

opusdei.org

Imperium Romanum - lato 2017

Wywiad z Grzegorzem Meckiem, który wraz z innymi ojcami organizuje od wielu lat wyjazdy letnie dla dzieci.

13-06-2017

Na pańskiej stronie internetowej wyprawa.edu.pl możemy przeczytać, że zorganizował Pan już kilka wyjazdów letnich dla chłopców. Proszę nam krótko powiedzieć, jakie były początki i jaki był odzew rodziców?

GM: Na naszą pierwszą wyprawę zabraliśmy teleskopy. Podziwianie księżycy, oglądanie jego tarczy było czymś ciekawym dla młodych uczestników, na koniec wyprawy każdy z nich dostał działkę na księżycu (uśmiech).

Kolejne wyprawy były związane z historią Polski, jej bohaterami, podróżnikami i odkrywcami. Ważne jest na takich wyjazdach, by mówić i pokazywać naszą rzeczywistość, to co nas otacza, to co nas kształtuje, a nie wydumane, nierealne historie.

Inspiracją do wakacyjnych wypraw ojców i synów była chęć stworzenia możliwości wspólnego wyjazdu dla ojców i synów, tak by ojcowie mogli wspólnie pobawić się z synami, zagrać mecz, zbudować zamek, wykonać sztucer, porozmawiać i pośpiewać przy ognisku.

A czego ciekawego można spodziewać się po na tegorocznej wyprawie?

GM: W tym roku to będzie już szósta wyprawa ojców i synów. Każda wyprawa ma hasło przewodnie, i jak już wspomniałem, pierwsza była związana z kosmosem. Każdy wyjazd wakacyjny ojców i synów ma określony temat, staram się, by tematy były atrakcyjne dla chłopców (i ojców też). W tym roku zostaniemy legionistami, wykonamy uzbrojenie - pilum, miecz - gladius, i oczywiście tarczę rzymską. Nabierzemy wprawę w wykonaniu sandałów bojowych. Zbudujemy maszyny oblężnicze i stoczmy niejedną potyczkę z dzikimi plemionami barbarzyńców. Wieczorem przy ogniu, ubrani w togi, będziemy oddawać się muzyce i poezji.

"Ruszamy na kolejną wyprawę po chwałę i laury zwycięstwa.

Rzemienie przy sandałach są już poprawiane, jesteśmy gotowi do drogi. Trębacze dali sygnał do wymarszu, ruszamy. Przed nami marsz w pyle i znoju, trening i pokonywanie trudności. Czekają na nas nowe przyjaźnie i nowe potyczki. Obóz rozbijemy od 19 lipca (środy) - do 23 lipca (niedzieli) na granicy Imperium, za rzeką są już tylko plemiona dzikich ludów północy. To nasz obowiązek bronić naszego Imperium, Twój też, bo *honus habet onus* - zaszczyt pociąga za sobą obowiązki. Do zobaczenia w obozie bierzgłowskim, na kresach Imperium!" Coś więcej może Pan powiedzieć?

GM: No cóż, kto przyjedzie, zobaczy...

Skąd pan czerpie inspirację?

Od lat trudzę się edukacją. Staramy się łączyć wypoczynek ze wzrostem. Taki wspólnie aktywnie spędzony

czas jest czymś wspaniałym, tak jak pisał św. Josemaria, który zawsze rozumiał odpoczynek jako oderwanie się od codziennych zajęć, ale nigdy jako dni próżnowania. I zawsze po takim wyjeździe wracamy z plecakiem pełnym wspomnień i z zapalem do naszych spraw codziennych.

Ojcowie zaakceptowali taką formę wypoczynku, lecz co na taki wyjazd mówią żony? Czy nie boją się o swoich chłopców?

GM: Wspólne przebywanie podczas tego czasu buduje dobre relacje z synem, jak to mówił mój kolega: „ojciec jest cały czas szeryfem w mieście”, tym, który nie boi się spać pod namiotem (chyba), łapie owady, trzyma za rękę podczas nocnych wędrówek i zna się na wszystkim.

Nie zapominamy na wyjeździe o naszych paniach. Zawsze staramy się zrobić coś ciekawego dla mam,

ostatnio wysłaliśmy pocztówki z postaciami podróżników, ale twarze podróżników były do uzupełnienia, tata rysował swojego syna a syn rysował twarz taty i takie pocztówki wysłaliśmy do mam.

Informacje na temat wypraw są umieszczone na stronie www.wyprawa.edu.pl.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/imperium-romanum-lato-2017/> (04-04-2026)